

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 24/22	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. CZEŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 26 października 2021 roku wydany w sprawie II K 50/21			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			

# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty			

wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	

#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka				
#	art. 439 k.p.k.				
#	brak zarzutów				
0.11.4. Wnioski					
#	uchylenie	#	zmiana		
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy					
0.12.1. Ustalenie faktów					
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
0.12.2. Ocena dowodów					
0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów					
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwiąże o powodach uznania dowodu			
0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)					
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwiąże o powodach nieuwzględnienia dowodu			

STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
1	<p>Obraza przepisów prawa materialnego polegająca na przyjęciu, iż oskarżona dopuściła się popełnienia czynu kwalifikowanego na podstawie art.13§1 k.k. w związku z art.148§1 k.k. i art.156§1 pkt 2 k.k. przy zastosowaniu art.11§2 k.k. w sytuacji, gdy w sprawie dopuszczalne było wyłącznie przyjęcie kwalifikacji prawnej na podstawie art.157§1 k.k., a ewentualnie na podstawie art.156§1 pkt 2 k.k. (punkt I apelacji obrońcy oskarżonej).</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
Zwięźle powodach	o		

uznania zarzutu
za zasadny,
częściowo
zasadny albo
niezasadny

Apelant w
rozpoznawanym
w
przedmiotowej
sprawie środka
odwoławczym
podniósł zarzut
obrazy prawa
materialnego,
którego istota
jest dwojaka.
Zakwestionowane
zostało
zakwalifikowanie
czynu
oskarżonej na
podstawie
art.13§1 k.k.
w związku z
art.148§1 k.k.
w związku z
art.156§1 pkt
2 k.k. przy
zastosowaniu
art.11§2 k.k. oraz
uznanie, iż w
sprawie
istnieją
podstawy do
uznania, że
skutki działania
oskarżonej były
skutkami o
jakich mowa w
art.156§1 pkt 2
k.k. Odnosząc
się do tego
zarzutu nie
sposób jest, w
ocenie Sądu
odwoławczego,
nie przywołać
wpierw tego,

że zgodnie z art.433§1 k.p.k., sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje. Nadto, i o tym zapominać nie można, na odwołującym się spoczywa obowiązek, jeżeli jest on adwokatem, wskazania zarzutów i uzasadnienia ich (art.427§2 k.p.k.). W ocenie Sądu odwoławczego powyższe nabiera szczególnego znaczenia w sytuacji, gdy zarzut formułowany jest przez profesjonalny podmiot, któremu przecież należy stawiać wyższe wymagania, co do poprawności formułowania zarzutów niż osobom przymiotu profesjonalności pozbawionym. To ostatnie uzupełnić należy

o stwierdzenie,
że, jak się
wydaje, nie jest
słusznym by Sąd
II Instancji miał
domyślać się
rzeczywistych
intencji
odwołującego się
profesjonalnego
podmiotu, a
rzecz przeciwnie
oceniając można
wskazać, że w
sytuacji, gdy
środek
odwoławczy
sporządzany jest
przez
profesjonalny
podmiot, a takim
jest niewątpliwe
adwokat, to brak
jest podstaw by
sformułowany
przez niego
zarzut rozumieć
inaczej niż został
on określony.
Jest bowiem tak,
że „Zgodnie z
art.427§2 k.p.k.,
obrońca jest
zobligowany do
wskazania w
apelacji
zarzutów
stawianych
orzeczeniu oraz
podania ich
uzasadnienia, to
powinność sądu
odwoławczego
odnosząca się do
rozważenia tych
zarzutów przy
rozpoznaniu
sprawy w
granicach
środka

odwoławczego (art.433§1 i 2 k.p.k.) należy rozumieć tak, że treść zarzutu określa zakres jego rozpoznania. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2004 roku) uzupełniając powyższe o stwierdzenie, że „Warunkiem przyjęcia i merytorycznego rozpoznania środka odwoławczego złożonego przez podmiot kwalifikowany, jest wskazanie zarzutów stawianych rozstrzygnięciu i uzasadnienie ich oraz wniosków odwoławczych. Ten minimalny warunek nie wystarcza jednak do uznania, że zarzucane uchybienia wystąpiły. W uzasadnieniu skargi uchybienia te muszą być wykazane. Nie ma innej drogi do ich stwierdzenia przez sąd odwoławczy (chyba że

wystąpią
przyczyny
wzruszenia
rozstrzygnięcia
brane pod uwagę
z urzędu). Z
powyższego
wynika, że inne
przesłanki
decydują o
przyjęciu i
rozpoznaniu
środka
odwoławczego,
inne zaś o jego
uwzględnieniu.
Sądu
Apelacyjnego w
Łodzi z dnia
26 października
2000 roku)
dodając do tego,
iż „Byłoby
pożądane, aby
podmiot
fachowy
wyczerpująco
określał zarzuty,
ażeby nie było
potrzeby
"wyprowadzania"
ich z
uzasadnienia
środka
odwoławczego.
Sądu
Apelacyjnego w
Łodzi z dnia 14
września 2000
roku).

Obrońca
oskarżonej
omawiany
zarzut tak
sformułował, że
jasnym jest,
iż jest to
zarzut dotyczący
naruszenia przez

Sąd orzekający
prawa
materialnego, co
jednoznacznie
wykazuje jego
treść. W ocenie
Sądu II
Instancji, biorąc
w szczególności
pod uwagę
uzasadnienie
omawianego
zarzutu,
wątpliwym w
żadnym zakresie
być nie może
to, że zarzut ten
został błędnie
określony.
Zdaniem Sądu
odwoławczego
istnieją
podstawy by
uznać, że
odniesienie się
do tego zarzutu
konieczne nie
jest bowiem
wydaje się być
oczywistym,
czego jak się
wydaje apelant
nie uwzględnił,
że zarzut obraży
prawa
materialnego
wyklucza się z
zarzutem
poczynienia
błędnych ustaleń
faktycznych
bowiem o
poprawności
rozpoznania
zarzutu
naruszenia
prawa
materialnego
decydujące
znaczenie ma

to, czy ustalenia faktyczne są trafne i niekwestionowane.

Jest to istotne, gdyż „Obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu w orzeczeniu,

które zostało oparte na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych.

Tym samym obraza prawa materialnego nie ma miejsca, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów

przepisów (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2014 roku).

Stwierdzając brak konieczności odniesienia się do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego Sąd odwoławczy

nie tracił z pola widzenia tego, że „Nie ma żadnych racjonalnych powodów, dla których strona miała być pozbawiona możliwości podniesienia w środku odwoławczym zarówno zarzutu naruszenia prawa materialnego, jak i błędu w ustaleniach faktycznych. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych powinien być rozpoznawany w pierwszej kolejności, natomiast zarzut obrazy prawa materialnego dopiero w drugiej i tylko pod warunkiem nieuwzględnienia pierwszego z nich (tzw. zarzut ewentualny)”. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2017 roku). Ten pogląd, z którym Sąd II Instancji w pełni się identyfikuje, łączyć należy jednak z innym. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 października 2016 roku

przyjął, iż
„Zarzut obraży
prawa
materialnego
formułowany
być może tylko
wówczas, gdy
nie są
kwestionowane
ustalenia
faktyczne w
zakresie
sprawstwa czynu
i podstaw
odpowiedzialności
karnej, a zatem,
gdy nie jest
podważana
ocena dowodów,
będąca przecież
podstawą takich
ustaleń. Nie
oznacza to
jednak, że takie
"zdublowanie"
zarzutów z pkt
438 pkt 1 i 2
k.p.k. nie jest
dopuszczalne.
Jest
uzasadnione
stawianie tych
różnych
zarzutów tak
w apelacji, jak
i w kasacji,
w układzie gdy
skarżący zarzuca
obrazę prawa
procesowego i
w niej upatruje
zasadniczą
podstawę swego
środka
zaskarżenia, ale
jednocześnie -
nie mając
pewności co do
uwzględnienia
takich,

procesowych,
zarzutów -
dostrzega
wadliwe
zastosowanie
(np. błąd w
subsumcji)
określonego
przepisu prawa
materialnego,
nawet w tych,
kwestionowanych
przecież,
ustaleniach
faktycznych. W
takim układzie
zarzut obraży
prawa
materialnego z
reguły ma
charakter
zarzutu
alternatywnego,
a więc będzie
stanowił
przedmiot oceny
wówczas, gdy
zostaną
zaaprobowane
ustalenia
faktyczne.”.

Z treści zarzutu
dotyczącego
obraży prawa
materialnego, a
w szczególności
z jego
uzasadnienia, w
sposób
niewątpliwy
wynika, iż
apelant
naruszenie
prawa
materialnego
dostrzega
wyłącznie w
błędnych
ustaleniach

faktycznych
powziętych na
podstawie
niewłaściwie
ocenionej części
materiału
dowodowego.
Innej motywacji
mającej
wykazywać
naruszenie przez
Sąd orzekający
prawa
materialnego nie
poddano.

W ocenie Sądu
odwoławczego,
wszystko to,
co podniesione
zostało w
omawianym
zarzucie, co
związane jest
z zarzucanym
oskarżonej
usiłowaniem
zabójstwa jest
bez wątpienia
elementem
ustaleń
faktycznych, a
zatem
odniesienie się
do tej
okoliczności, co
nastąpi w dalszej
części
uzasadnienia,
będącej przecież
również
przedmiotem
zarzutów
obrońcy
oskarżonej,
doprowadzi do
równoczesnego
stwierdzenia czy
w sprawie
dopuszczono się

czy też nie
naruszenia
prawa
materialnego.
Uzupełniająco
stwierdzić
należy, iż ze
stanowiska
odwołującego się
obrońcy
oskarżonej nie
wynika by, w
jego ocenie, w
sytuacji gdyby
akceptowane
były fakty
ustalone przez
Sąd I Instancji
to również
wystąpiłoby
naruszenie
prawa
materialnego, co
wzmacnia
prezentowane
stanowisko Sądu
odwoławczego
czyniąc go
jednocześnie
zgodnym z
poprzednio
wskazanymi
procesowymi
uwarunkowaniami
dopuszczającymi
możliwości
jednoczesnego
podniesienia w
środku
odwoławczym
zarzutu
poczynienia
błędnych ustaleń
faktycznych i
naruszenia
prawa
materialnego.
Inaczej rzecz
określając
obrońca

oskarżonej w
żadnym miejscu
swego
stanowiska nie
twierdził, że
nawet przy
akceptacji
kwestionowanego
stanu
faktycznego
ustalonego przez
Sąd I Instancji
to w sprawie i
tak wystąpiłaby
obraza prawa
materialnego.

To sprawia,
że odnoszenie
się do zarzutu
naruszenia przez
Sąd orzekający
prawa
materialnego w
zakresie
zarzucanego
oskarżonej
usiłowania
zabójstwa nie
znajduje swego
procesowego
uzasadnienia
oraz zbędne
jest z racji
jego podstawy
wskazanej przez
odwołującego się
obrońcę
oskarżonej.

Zważając na
powyższe, jak
się wydaje,
zbędnym byłoby
także
odnoszenie się
do tej części
omawianego
zarzutu, która
dotyczy
kwalifikacji

prawnej czynu
zarzuconego
oskarżonej
związanej ze
stopniem i
charakterem
odniesionych
przez
pokrzywdzonego
obrażeń. Sąd
odwoławczy
uznał jednak,
kierując się
przede
wszystkim
interese
oskarżonej i
dążąc do
ostatecznego
wyjaśnienia
obrońcy
dowodowych
podstaw, na
podstawie
których
dokonuje się
omawianych
ustaleń, że
odniesienie się
do wskazanej
części zarzutu
dotyczącego
obrazy prawa
materialnego
jest uprawnione.
Tak rzecz
oceniając wzięto
również pod
uwagę, iż na
podstawie
pozostałych
zarzutów
podniesionych w
apelacji obrońcy
oskarżonej
dotyczących
obrazy
przepisów
postępowania
oraz poczynienia

w sprawie
błędnych ustaleń
faktycznych
założyć można,
choć wprost to
wyartykułowane
nie zostało, że
intencją
apelanta było
także
zakwestionowanie
prawidłowości
przyjętej
kwalifikacji
prawnej
dotyczącej
stopnia i
charakteru

obrażeń
odniesionych
przez
pokrzywdzonego,
która, zdaniem
odwołującego
się, jest
nieprawidłowa
również w
odniesieniu do
ustalonego przez
Sąd orzekający
stanu
faktycznego.

W ocenie Sądu
II Instancji brak
jest podstaw do
uwzględnienia
stanowiska
apelanta
polegającego na
tym, że, w
jego ocenie,
co wynika z
treści zarzutu,
obrażenia jakie
odniósł
pokrzywdzony
skutkiem
działania

oskarżonej są
obrażeniami o
jakich mowa w
art.157§1 k.k.
Obrońca
oskarżonej
motywuując tą
część
omawianego
zarzutu odniósł
się do własnej
oceny
odniesionych
przez
pokrzywdzonego
obrażeń nie
podając przy
tym szerszej
argumentacji
(k-480). Nie
to jednak stało
się podstawą
nieuwzględnienia
stanowiska
wnoszącego
środek
odwoławczy.
Obrońca
oskarżonej, jak
się wydaje,
zajmując
ocenił
stanowisko nie
uwzględnił tego,
że ocena
charakteru,
stopnia i
konsekwencji
określonych
obrażeń ciała
jest oceną
wymagającą
zasięgnięcia
opinii biegłego,
którego wiedza
umożliwia
przedstawienie
specjalistycznej
oceny (art.193§1
k.p.k.). W ocenie

Sądu
odwoławczego
obrońca, inne
strony oraz sąd
nie są
podmiotami
dysponującymi
wiadomościami
specjalnymi
umożliwiającymi
wiążące, a w
szczególności
merytorycznie
poprawne
wypowiadanie
się, co do
charakteru,
znaczenia i
konsekwencji
określonych
obrażeń ciała.
Koniecznym
zatem w takiej
sytuacji jest
przeprowadzenie
dowodu z opinii
biegłego. W
sprawie
przedmiotowej
przeprowadzono
dowody z opinii
biegłych, z
których wynika,
iż obrażenia
ciała
pokrzywdzonego
są obrażeniami
o jakich mowa
w art.156§1 pkt
2 k.k. (k-9-12,
k-16-17 T.V, k-6
T.V, k-390-393
T.VII). W tej
sytuacji,
zdaniem Sądu II
Instancji, brak
jest
jakichkolwiek
podstaw by
zasadnie

twierdzić, że obrażenia ciała jakich doznał pokrzywdzony skutkiem działania oskarżonej są obrażeniami o jakich mowa w art.157§1 k.k. Prezentowane stanowisko nie byłoby pełne gdy nie stwierdzić tego, co następuje.

Obrońca oskarżonej twierdząc, iż Sąd orzekający dopuścił się obrazy prawa materialnego poprzez niezakwalifikowanie zachowania oskarżonej na podstawie art.157§1 k.k. całkowicie pominął treść przeprowadzonych w sprawie dowodów, na podstawie których poczyniono stosowne ustalenia faktyczne mające swe znaczenie dla kwalifikacji prawnej. Nadto wywiedzioną w sprawie niniejszej apelacją tak wprost jak i w żaden inny,

a mogący być zaakceptowanym sposob w swej istocie nie zanegowano treści opinii biegłych. Istnieją wyłącznie podstawy do uznania, że zanegowano wnioski przyjęte na podstawie tych dowodów (szersze stanowisko w tym zakresie przedstawione zostanie w dalszej części uzasadnienia). W tej sytuacji brak jest podstaw by zasadnie twierdzić, że obrażenia ciała odniesione przez pokrzywdzonego są obrażeniami o jakich mowa w art.157§1 k.k.

Wniosek

Przyjęcie, iż zachowanie oskarżonej wyczerpywało znamiona czynu określonego w art.157§1 k.k.

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny,

częściowo zasadny albo niezasadny.			
Zważając na to, co podano jako argumentację wykazującą niezasadności zarzutu dotyczącego mającej wystąpić w sprawie przedmiotowej obrazy przepisów prawa materialnego wniosek obrońcy oskarżonej nie mógł zostać oceniony jako zasadny.			
Lp.	Zarzut		
2	<p>Obraza przepisów prawa procesowego (zarzut II).</p> <p>Błąd w ustaleniach faktycznych (zarzut III).</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
Odnosząc się do zarzutów podniesionych w ocenianym			

środku
odwoławczym
dotyczących
naruszenia
przepisów prawa
procesowego
(zarzut II)
zasadnym jest,
w ocenie Sądu
odwoławczego,
wpierw
wypowiedzenie
się, co do
zarzutów
określonych
apelacją obrońcy
oskarżonej
dotyczących
obrazy art.424
k.p.k. i art.5§2
k.p.k.

Nie jest zasadny
zarzut
naruszenia przez
Sąd orzekający
przepisu
postępowania
regulującego
elementy
uzasadnienia.
Przyjmując taką
ocenę Sąd II
Instancji
uwzględnił, iż
oczywistym jest,
że każde
uzasadnienie
wyroku, a w
tym i to
sporządzone w
przedmiotowej
sprawie winno
być sporządzone
w takiej treści,
by bez
wątpliwości
można byłoby
odpowiedzieć na
pytanie jakie

fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art.424§1 pkt 1 k.p.k.).

Uzasadnienie kwestionowanego orzeczenia, zdaniem Sądu odwoławczego, realizuje wyżej określone wymagania. W tym miejscu zauważyć należało, że odwołujący się obrońca oskarżonego poza umieszczeniem art.424 k.p.k. wśród wskazywanych przepisów postępowania mających być przez Sąd Okręgowy naruszonymi nie określił nie tylko żadnego zarzutu tego zakresu dotyczącego lecz również w uzasadnieniu nie podał żadnych okoliczności mogących stanowić podstawę rozpoczęcia wnioskowania

dotyczącego tego
w czym apelant
upatruje
naruszenia
art.424 k.p.k. W
tej sytuacji uznać
należało, że
w uzasadnieniu
oceniałego
orzeczenia nie
występują
mankamenty
uzasadnienie to
dyskwalifikujące.
Tak rzecz
oceniając wzięto
pod uwagę i to,
że uzasadnienie
wyroku
sporządzane jest
po jego wydaniu
i z tej racji
nie może mieć
ono wpływu
na jego treść
albowiem na
treść dokumentu
sporządzanego
wcześniej
(wyrok) nie
ma wpływu
dokument
sporządzany
później
(uzasadnienie).
Nie jest
koniecznym
przedstawianie
argumentacji
odnoszącej się
do skutków
wadliwie
sporządzonego
uzasadnienia i w
skrótce można
podać, że
uzasadnienie
wyroku
sporządzone z
uchybieństwem

przepisowi
art.424§1 k.p.k.
tylko wówczas
prowadzić może
do innego niż
przyjęto
rozstrzygnięcia
jeśli
uniemożliwiało
ono stronom
odniesienie się
do podstaw
kwestionowanego
wyroku i
dokonanie jego
instancyjnej
kontroli.
Odnosząc się
do pierwszej
wskazanej
powyżej sytuacji
to zauważyć
należy, iż w
sprawie ona nie
występuje, a
wystarczającym
będzie
wskazanie na
treść
rozpoznawanej
apelacji i jej
argumentację.
Nie można więc
było twierdzić,
że strona miała
wyłączoną
możliwość
dokonania
kontroli
rozumowania
Sądu I Instancji.
W ocenie Sądu
odwoławczego i
instancyjna
kontrola w
przedmiotowej
sprawie
skutkiem
ocenianej treści
uzasadnienia

wyłączona nie
była. Tak jak
i apelant tak i
Sąd II Instancji
mógł zapoznać
się z tokiem
rozumowania
Sądu
Okręgowego i
dokonać
instancyjnej
kontroli
słuszności
wyroku i jego
podstaw.
Powyższe
uzupełnić należy
o stwierdzenie,
że instancyjna
kontrola nie
polega wyłącznie
na zapoznaniu
się z
uzasadnieniem
wyroku i do
tej czynności
nie ogranicza
się. Wyraźnie
stwierdzić
należy, iż w
trakcie
instancyjnej
kontroli Sąd II
Instancji
zapoznaje się z
aktami sprawy,
zebranymi w
niej i
przeprowadzonymi
na rozprawach
dowodami i to
ten materiał
w połączeniu,
co oczywiste,
z uzasadnieniem
jest podstawą
instancyjnej
kontroli. Nie
będzie
nadużyciem

stwierdzenie, że najistotniejszym w jej trakcie jest zapoznanie się z materiałem dowodowym bowiem w pisemnych motywach wyroku sąd je sporządzający nie ma obowiązku powoływania się bez wyjątku na wszystkie dowody i nie jest obowiązany do wszystkich z nich odnosić się, co nie zmienia faktu, że z tymi innymi dowodami również zapoznał się. Instancyjna kontrola polega właśnie na zapoznaniu się z całością sprawy i na tej podstawie dokonanie oceny o słuszności wydanego wyroku.

Stanowisko Sądu odwoławczego byłoby niepełne gdyby nie wskazać, że określone orzeczenie może zostać ocenione jako słuszne nawet w sytuacji, gdy przy jego motywowaniu

wskazano
niepełne czy
też niewłaściwe
tej motywacji
podstawy. Sąd II
Instancji
szczegółowo
zapoznał się ze
sporządzonym w
przedmiotowej
sprawie
uzasadnieniem i
stwierdził, że
nie narusza ono
treści art.424
k.p.k.

Mając na
uwadze treść
pierwszych
dwóch zarzutów
określonych
przez apelanta
w punkcie II
rozpoznawanego
środka
odwoławczego
uprawnionym
jest łączne
odniesienie się
do nich
albowiem
kwestionuje się
w nich
poczynioną
ocenę
przeprowadzonych
przed Sądem
Okręgowym
dowodów, która
to ocena miała
nie czynić zadość
wymaganiom
określonym
przez art.7 k.p.k.

Przed
przedstawieniem
stanowiska Sądu
odwoławczego,

co do
określonego
powyżej zakresu
koniecznym jest,
z racji
wskazania, iż
zdaniem
odwołującego się
naruszony został
także art.5§
2 k.p.k.,
odniesienie się
do tego
stanowiska. W
tym zakresie
przypomnieć
należy, iż w
sytuacji gdy
istotne dla
sprawy ustalenia
faktyczne mogą
być poczynione
w sposób pewny,
to jest bez
wypełniania
rozumowania
niekorzystnymi
dla oskarżonego
domniemaniami,
a zależne jest
ono od dania
wiary lub
odmówienia
wiary tej czy
innej grupie
dowodów to Sąd
nie może uchylić
się od oceny
przeprowadzonych
dowodów,
odwołując się
do zasady in
dubio pro reo.
Odwołanie się do
§2 art.5 k.p.k.
nie może zatem
stanowić wyrazu
bezzradności
decyzyjnej sądu
w sytuacji, w

której winien
on zdecydować
się na danie
wiary temu lub
innemu
dowodowi, przy
jednoczesnym
odmówieniu
wiary innemu
dowodowi, jeśli
tylko obdarzenie
zaufaniem
jednego z
dowodów
prowadzi do
stanowczych
wniosków, co
do przebiegu
wydarzeń
istotnych z
punktu widzenia
odpowiedzialności
karnej
oskarżonego.
Zauważyć nadto
należy, iż
złamanie
dyrektywy
zawartej w
art.5§2 k.p.k.
nie występuje w
sytuacji, w której
sąd dokonując
oceny dwóch
przeciwstawnych
wersji
dowodowych,
wybiera jedną z
nich, należycie,
stosownie do
wymogów art.7
k.p.k. i art.410
k.p.k., ten to
wybór
uzasadniając. O
naruszeniu
powołanego
przepisu można
by mówić

dopiero wtedy,
gdyby sąd
orzekający
powziął
wątpliwości, co
do treści ustaleń
faktycznych i
mimo braku
możliwości
dowodowych
prowadzących
do ich usunięcia
rozstrzygnął je
na niekorzyść
oskarżonego,
bądź wówczas,
gdyby takie
wątpliwości
powinien był
powziąć.
Mówiąc inaczej
Sąd jest
zobowiązany
stosować
dyrektywę
wynikającą z
art.5§2 k.p.k.
gdy na
podstawie
przeprowadzonych
dowodów
ocenionych
zgodnie z art.7
k.p.k. równie
możliwe są
więcej niż jedna
wersja
wydarzeń.
Przepis ten, co
należy
podkreślić, nie
jest podstawą
oceny dowodów
i jego
zastosowanie
zyskuje na
aktualności
dopiero po
dokonanej
ocenie dowodów

zebranych w sprawie.

Poczynienie powyższych uwag było konieczne z uwagi na podniesione przez obrońcę oskarżonej argumenty. Nie mogły one zyskać akceptacji Sądu odwoławczego.

Pisemne motywy zaskarżonego wyroku jednoznacznie przekonują, iż w sprawie, w zaskarżonym zakresie, nie występują podstawy do stosowania art.5§2 k.p.k. Sąd Okręgowy dokonał jednoznacznej oceny dowodów i w tej sytuacji nie można twierdzić, iż w sprawie występują jakiegokolwiek wątpliwości wymagające stosowania art.5§2 k.p.k. bowiem dzięki poczynionej przez Sąd orzekający ocenie w sprawie nie występują więcej niż jedna

wersje
wydarzeń.

W powyższym zakresie można dodać, iż zasada swobodnej oceny dowodów oznacza wolność wewnętrznego przekonania sądu jako organu procesowego w kwestii oceny dowodów i wyciągania z nich racjonalnych wniosków, a tym samym wolność od schematycznych skrepowań w tym zakresie. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności

przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz, gdy jest wyczerpująco i logicznie, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Przy uwzględnieniu powyższego zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego stwierdzającego, iż ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem

którego powinno
być
uzasadnienie
orzeczenia.

Obrońca
oskarżonej
podał, iż Sąd
orzekający swe
rozstrzygnięcie,
a w tym
przyjęcie, iż
oskarżona
usiłowała
pokrzywdzonego
pozbawić życia
oparł o własne
przypuszczenia
wbrew opinii
biegłego.

Odnosząc się do
tego stanowiska
nie sposób jest
nie zgodzić się
z apelantem,
co do tego,
że rzeczywiście
biegły medyk
sądowy wyraźnie
podał, iż nie
jest możliwe
jednoznaczne
stwierdzenie
mechanizmu
powstania
obrażeń
stwierdzonych u
pokrzywdzonego,
nie jest możliwe
jednoznaczne
stwierdzenie czy
obrażenia te
powstały
skutkiem
pchnięcia
zadanego przez
inną osobę czy
też skutkiem
nadziania się
pokrzywdzonego

na narzędzie
twarde,
ostrokrawędziste
i ostrokończyste
(k-12 T.V,
k-392-391
T.VII). Takie
stanowisko
biegłego stało
się dla apelanta
podstawą
twierdzenia, że
w sprawie
występują
wątpliwości
wymagające
zastosowania §2
art.5 k.p.k. i
wydawać by się
mogło, że tak jest
albowiem biorąc
pod uwagę
opinię biegłego
przyjąć by
należało, że w
sprawie
występują dwie
równorzędne
wersje dotyczące
mechanizmu
powstania
obrażeń i w tej
sytuacji
obowiązkiem
sądu było
wybranie tej,
która jest
korzystniejsza.
W ocenie Sądu
odwoławczego,
co wyraźnie
należy
wyartykułować,
konieczność
stosowania w
sprawie
przedmiotowej
art.5§2 k.p.k.
jest pozorna.
Stosowanie

wskazanego
przepisu
postępowania
tylko wówczas
byłoby
bezwzględnie
wymagane,
gdyby
właściwych
ustaleń
faktycznych
dokonywać
wyłącznie na
tej podstawie,
a inaczej rzecz
określając
konieczność
rozstrzygnięcia
wątpliwości na
korzyść
oskarżonej
jawiła by się jako
wymagana tylko
wtedy, gdyby
Sąd I Instancji
nie dysponował
innym
materiałem
dowodowym
pozwalającym
dokonać
szczegółowych i
niewątpliwych
ustaleń
faktycznych, a
tak, co
podkreślić
należy, jest w
sprawie
niniejszej czego
odwołujący się
obrońca, jak
się wydaje, nie
dostrzegł. Przez
apelanta
niedostrzeżone,
zapomniane lub
też niewłaściwie
zinterpretowane
zostało to, co

wynika z art.410 k.p.k. Przepis ten wyraźnie stanowi, że podstawą wyroku jest całościowy obraz okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, co oznacza, między innymi, że podstawą wyroku nie mogą być wybrane fragmenty materiału dowodowego. Sąd I Instancji, o czym bez wątpliwości przekonuje uzasadnienie kwestionowanego orzeczenia, ustalając, że oskarżona zadawała pokrzywdzonemu uderzenia nożem (k-445 T.VIII) uczynił to respektując treść art.410 k.p.k. Sędziów ustaleń dokonał nie na wyselekcjonowanym materiale dowodowym lecz przy uwzględnieniu wszystkich dowodów ocenionych jako wiarygodne. Zauważyć przy tym należy, iż Sąd Okręgowy

dokonując
kwestionowanego
ustalenia
wskazał materiał
dowody, który
był jego
podstawą, a
ocena tego
materiału przez
apelanta
zakwestionowana
nie została. W
tym miejscu,
dla wykazania
niesłuszności
omawianego
stanowiska
obrońcy
oskarżonej
wystarczającym
będzie
odwołanie się do
zeznań
pokrzywdzonego,
z których
jednoznacznie
wynika, że
zaistnienie
stwierdzonych u
niego obrażeń
ciała nie było
skutkiem
nadziania się
przez niego
na nóż lecz
skutkiem
aktywności
osoby nóż ten
trzymającej
(k-2-3, k-8-9
T.IV). W
zakresie
omawianego
zarzutu i
zaprezentowanej
jego
argumentacji
istotnym jest to,
że

kwestionowane
ustalenie
powzięte na
podanej przez
Sąd orzekający
podstawie nie
jest ustaleniem
sprzecznym z
opinią biegłego,
który przecież
nie wykluczył
takiej
możliwości.
Zauważyć przy
tym należy, że
biegły nie podał,
że jedna z wersji
mechanizmu
powstania
obrażeń jest
wyłączona,
podał i oceny
tej nie można
nadinterpretować,
że mechanizmu
powstania
obrażeń na
podstawie ich
cech nie można
jednoznacznie
odtworzyć. To,
że stanowisko
biegłego, co
do mechanizmu
powstania u
pokrzywdzonego
obrażeń ciała
nie było
jednoznaczne
nie oznacza, że
takie ustalenie
nie jest możliwe.
Sąd I Instancji
dysponował
przecież
materiałem
dowodowym,
który umożliwił
stwierdzenie jaki
był mechanizm

powstania
obrażeń, a skoro
tak, to nie
można w sposób
mogący być
zaakceptowany
twierdzić,
eksponując
jeden i to
niewłaściwie
zinterpretowany
dowód, że w
sprawie
przedmiotowej
istniała
konieczność
stosowania §2
art.5 k.p.k.

Obrońca
oskarżonej w
ramach zarzutu
obrazy
przepisów prawa
procesowego
zarzucił Sądowi
orzekającemu
naruszenie
przepisu
postępowania
poprzez
przyjęcie
kwalifikacji
prawnej czynu
przypisanego
oskarżonej na
podstawie trzech
elementów,
które to
elementy nie
oznaczają, „że
skutek w postaci
śmierci był
objęty zamiarem
oskarżonej (§477).
W tym miejscu
zaznaczyć
należy, iż Sąd
odwoławczy
zaniecha

wypowiedzenia się, co do prawidłowości omawianego zarzutu z uwagi na wskazane jego podstawy, a wystarczającym będzie podanie, że, jak się wydaje, żaden z podanych przepisów prawa procesowego (art.5§2 k.p.k., art.7 k.p.k., art.410 k.p.k., art.424 k.p.k.) mających być naruszonymi podstawą ocenianego zarzutu być nie może, a jeśli to winien on zostać inaczej określony. Skoro formułujący zarzut jest profesjonalnym podmiotem i z tej racji zarzut przez niego określony w podanej treści jest tym, co skarżone być miało to nieuprawnione byłoby „modyfikowanie” przez Sąd II Instancji zarzutu. Konsekwencją powyższego jest odniesienie się do zarzutu w znaczeniu i treści nadanej mu

przez apelanta
(art.433§1
k.p.k.). Zdaniem
Sądu
odwoławczego
nieuprawnionymi
są twierdzenia
obrońcy
oskarżonej, że
Sąd Okręgowy
przyjmując
kwalifikację
czynu
oskarżonej
uczynił to na
podstawie trzech
elementów.
Twierdzenia te
byłyby
uprawnione
wyłącznie w
sytuacji, gdyby
założyć, że
obrońca oraz
Sąd II Instancji
nie zapoznali
się z pisemnymi
motywami
skarżonego
orzeczenia. Sąd
orzekający
przyjmując
negowaną przez
apelanta
kwalifikację
prawną czynu
przypisanego
oskarżonej
uczynił to nie na
podstawie trzech
elementów lecz
na
zdecydowanie
większej, także
liczbowo, ilości
argumentów, co
bez znacznego
nakładu pracy
można było
stwierdzić

zapoznając się ze stosowaną częścią uzasadnienia (k-461-463 T.VIII).
Odnosząc się do merytorycznej treści argumentacji Sądu Okręgowego stwierdzić trzeba, że jest ona poprawna i kompletna, a taka jej ocena pozwala wprost do niej odnieść się bez konieczności jej powtarzania ponieważ w całości należałoby ją powtórzyć.
Stwierdzając poprzednie wystarczającym i czyniącym zadość treści art.433§2 k.p.k. będzie stwierdzenie, że podana przez Sąd I Instancji argumentacja odnosząca się do podstaw przyjęcia kwestionowanej przez apelanta kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonej wykazuje niezasadność omawianego stanowiska

odwołującego się
obrońcy.

Wyłącznie
uzupełniająco
podać należy, iż
nieuprawnionymi
są twierdzenia
apelanta
dotyczące tego,
że obrażenia
pokrzywdzonego
nie zagrażały
bezpośrednio
życiu. Wnioski
biegłych tego
zakresu
dotyczące są
niewątpliwe, a
przypomnieć
tylko należy,
iż z rany
pokrzywdzonego
(jamy
opłucnowej
lewej) odessano
około 2 litry
treści krwistej,
co w połączeniu
z krwawieniem
na zewnątrz
spowodowało
rozwijający się
wstrząs
urazowo-
krwotoczny,
który jest
przecież stanem
zagrożającym
życiu (k-391
T.VII, k-11-12
T.V).

Przedstawienie
argumentacji
dotyczącej
podstaw
nieuwzględnienia
kolejnych dwóch
zarzutów
postawionych

Sądowi
Okręgowemu w
ramach zarzutu
obrazy
przepisów prawa
procesowego
poprzedzone być
musi podaniem
tego, co
następuje.
Zdaniem Sądu
odwoławczego
zasadnym jest
łączenie
odniesienie się
do wskazanych
zarzutów z
zarzutem
poczynienia w
sprawie
błędnych ustaleń
faktycznych
albowiem
kwestionuje się
w nich
poczynioną
ocenę
przeprowadzonych
przed Sądem
Okręgowym
dowodów, która
to ocena miała
nie czynić zadość
wymaganiom
określonym
przez art.7 k.p.k.
a przecież to
właśnie
ocenione jako
wiarygodne
dowody są
podstawą
ustaleń
faktycznych.
Rzecz
przedstawiając z
innej strony nie
można zasadnie
wypowiadać się
o zarzucie

poczynienia w określonej sprawie błędnych ustaleń bez jednoczesnego odniesienia się do dowodów i ich oceny, które są podstawą tychże ustaleń.

Odnosząc się do omawianych zarzutów w pierwszym rzędzie zauważyć należy, iż Sąd Okręgowy po prawidłowym, zdaniem Sądu odwoławczego, przeprowadzeniu przewodu

sądowego poddał zgromadzony materiał dowodowy analizie, a tok swego rozumowania przedstawił w przekonującym uzasadnieniu.

Na podstawie dowodów zebranych w sprawie Sąd I Instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w zakresie czynu zarzuconego oskarżonej. Instancyjna

kontrola
skarżonego
orzeczenia
pozwala
stwierdzić, iż
ocena materiału
dowodowego
dokonana
została z
uwzględnieniem
reguł
sformułowanych
w art.4, 5 i 7
k.p.k. i zgodna
jest z zasadami
prawidłowego
rozumowania
oraz
wskazaniami
wiedzy i
doświadczenia
życiowego oraz
nie zawiera
błędów
faktycznych lub
logicznych. W
ocenie Sądu
odwoławczego
Sąd Okręgowy
ustalając stan
faktyczny nie
naruszył zasad
obiektywizmu
oraz
domniemania
niewinności.

Odnosząc się do
apelacji obrońcy
oskarżonej
zauważyć należy,
iż, w ocenie Sądu
odwoławczego,
nie przytoczyła
ona takich
okoliczności,
które mogłyby
podważyć
prawidłowe
ustalenia

faktyczne Sądu
orzekającego. W
tym zakresie
zważono, iż
zarzut błędu
w ustaleniach
faktycznych
przyjętych za
podstawę
wyroku może
być tylko wtedy
skuteczny gdyby
zasadność ocen i
wniosków
dokonanych
przez Sąd I
Instancji nie
odpowiadałaby
przesłankom
logicznego
rozumowania
bądź
wskazaniom
doświadczenia
życiowego, a
tego skarżący
w swym środku
odwoławczym
nie wykazał.
Treść ocenianej
apelacji, w
omawianym
zakresie, i jej
uzasadnienie
sprowadza się,
w ocenie Sądu
II Instancji,
do polemiki z
ocenami Sądu
orzekającego i
nie wskazuje
jakich to
konkretnych
uchybień w
zakresie
logicznego
rozumowania i
doświadczenia
życiowego
dopuścił się

Sąd I Instancji.
Samo
przeciwstawienie
się przyjętym
ocenom i
wyrażenie
odmiennego
poglądu nie
może prowadzić
do wniosku
o popełnieniu
przez Sąd
Okręgowy błędu
w ustaleniach
faktycznych.
Zauważyć przy
tym należy, iż
apelujący, w
swej istocie,
uzasadniając
podniesione
zarzuty odwołał
się do części
przeprowadzonych
dowodów bądź
ich fragmentów.
Takie
stanowisko nie
mogło zyskać
akceptacji Sądu
odwoławczego
albowiem w
każdej sprawie
koniecznym jest
wzięcie pod
rozważenie
całokształtu
okoliczności
ujawnionych w
toku rozprawy
głównej (art.410
k.p.k.) i tak
postąpił Sąd
orzekający o
czym bez
wątpliwości
przekonuje
uzasadnienie

kwestionowanego
orzeczenia.

W ocenie Sądu
odwoławczego,
zważając na
powyższe oraz
uwzględniając
przytoczoną
przez Sąd I
Instancji
argumentację
dotyczącą oceny
zebranych w
sprawie
przedmiotowej
dowodów i
ustalonego na
tej podstawie
zachowania
oskarżonej
możliwym jest
uczynienie jej
własną i
odwołanie się
do niej bez
konieczności
ponownego jej
przytaczania
albowiem w
swej istocie w
tym miejscu
argumentację tą
należałoby w
całości
powtórzyć. W
tym zakresie Sąd
II Instancji w
pełni akceptuje
stanowisko Sądu
Najwyższego
wyrażone w
postanowieniu z
dnia 27 kwietnia
2017 roku, w
którym
stwierdził, że
„Stopień
szczegółowości
rozważań sądu

odwoławczego uzależniony jest od jakości wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji oraz we wniesionym środku odwoławczym i w zależności od tych czynników może przybierać formę mniej lub bardziej rozbudowanego wyводу. Jeżeli zatem sąd odwoławczy podziela w pełni dokonaną przez sąd I instancji ocenę dowodów i kwalifikację prawną czynu, może zaniechać w uzasadnieniu swojego wyroku szczegółowego odnoszenia się do zarzutów apelacji, bowiem byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu.”.

Uzupełniająco można podać, że w ocenianym środku odwoławczym nie przytoczono takich okoliczności, które mogłyby podważać

prawidłowe
ustalenia
faktyczne Sądu
orzekającego
powzięte na
podstawie
poczynionej
oceny
wskazanych
dowodów.
Zauważyć przy
tym należy,
iż odwołujący
się kwestionując
przyjętą przez
Sąd orzekający
ocenę dowodów
odniósł się nie
do całokształtu
wniosków
wynikających z
przeprowadzonych
dowodów lecz
skupił się na
fragmentach
dowodów, na
ich części. Już
to wykazuje
słuszność
nieuwzględnienia
takiej
argumentacji.
Sąd Okręgowy
oceniając
dowody
wskazane jako
podstawa
ustaleń
faktycznych
uczynił to
prawidłowo,
powiązał je z
pozostałym
materiałem
dowodowym, a
stanowisko swe
uzasadnił, a
tym samym
nie można było
stwierdzić, że

tak ocenione dowody doprowadziły do błędnych ustaleń faktycznych. To pozwala Sądowi odwoławczemu, jak to już wskazano, odwołać się do tej motywacji czyniąc ją własną, co sprawia, że nie jest koniecznym jej powtarzanie. W ocenie Sądu II Instancji podniesione przez odwołującego się, a omawiane obecnie zarzuty, a przede wszystkim ich uzasadnienie nie są tego rodzaju i nie mają takiej wymowy by mogły podważyć to, co wynika z dowodów przeprowadzonych w sprawie dotyczących ustalonego zachowania oskarżonej. Z dowodów tych jednoznacznie wynika, że ustalenia faktyczne Sądu orzekającego są prawidłowe.

W ocenie Sądu odwoławczego apelacja obrońcy oskarżonej nie

przytoczyła
takich
okoliczności,
które mogłyby
podważać
prawidłowe
ustalenia Sądu
orzekającego.
Jest przecież tak,
że zarzut błędu
w ustaleniach
faktycznych
przyjętych za
podstawę
wyroku jest tylko
wtedy skuteczny
gdy zasadność
ocen i wniosków
dokonanych
przez Sąd I
Instancji nie
odpowiada
przesłankom
logicznego
rozumowania
bądź
wskazaniom
doświadczenia
życiowego, a
tego skarżący
w swym środku
odwoławczym
nie wykazał
ani też nie
uprawdopodobnił.
Treść
omawianych
zarzutów i ich
uzasadnienie
sprowadzają się,
w ocenie Sądu
odwoławczego,
do negowania
ocen i ustaleń
Sądu
orzekającego i
nie wskazują
jakich to
konkretnych
uchybień w

zakresie
logicznego
rozumowania i
doświadczenia
życiowego
dopuścił się
Sąd I Instancji.
Samo
przeciwstawienie
się przyjętym
ocenom i
wyrażenie
odmiennego
poglądu nie
może prowadzić
do wniosku
o popełnieniu
przez Sąd I
Instancji błędu
w ustaleniach
faktycznych.
Zauważyć przy
tym należy,
iż apelant, w
swej istocie,
uzasadniając
podniesione
zarzuty odwołał
się do tego
samego
materiału
dowodowego,
który dla Sądu
Okręgowego stał
się podstawą
poczynienia
kwestionowanych
ustaleń
faktycznych
jednocześnie nie
wykazał by ta
ocena materiału
dowodowego
przyjęta została
z obrazą art.7
k.p.k. Takie
stanowisko nie
mogło zyskać
akceptacji Sądu
odwoławczego.

Nie wskazano bowiem w apelacji podstaw, które miałyby przekonywać, że prawidłowym byłoby przyjęcie innej niż uczynił to Sąd orzekający oceny dowodów przyjętych za podstawę poczynionych ustaleń faktycznych.

Treść omawianej apelacji dowodzi, że apelujący zebrany w sprawie materiał dowodowy potraktował wybiórczo eksponując te jego fragmenty, które, zdaniem apelującego, zgodne są z podniesionymi zarzutami.

Apelujący nie wykazał by w tym zakresie tok rozumowania Sądu I Instancji dotknięty był błędem natury logicznej oraz by wystąpił jakikolwiek błąd w toku rozumowaniu Sądu. Nie wykazano także by Sąd Okręgowy oceniając

dowody, którym odmówił wiary i dowody, którym przyznał przymiot wiarygodności przekroczył granice swobodnej oceny dowodów (art.7 k.p.k.). W tej sytuacji stanowisko Sądu I Instancji zyskuje pełną akceptację Sądu odwoławczego. Nadto apelujący w żaden sposób nie wykazał by przedstawiona w uzasadnieniu skarżonego wyroku argumentacja była nielogiczna lub przeciwstawiała się wiedzy i doświadczeniu życiowemu. W ocenie Sądu odwoławczego prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił zachowanie oskarżonej. Zauważyć przy tym należy, iż Sąd I Instancji w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia wskazał podstawę dowodową swych ustaleń

i podstawę tą
ocenił.

Z omawianych
zarzutów, a w
szczególności z
ich uzasadnienia
niewątpliwie
wynika, iż
apelant
kwestionując
ustalenia
faktyczne Sądu
orzekającego,
które
doprowadziły do
stwierdzenia
zamiaru
oskarżonej w
zakresie
stawianego jej
zarzutu, z jednej
strony,
zakwestionował
prawidłowość
oceny dowodów
z wyjaśnień
oskarżonej i
dowodów z
zeznań
świadków, a, z
drugiej strony,
zakwestionował
zasadność oceny
opinii biegłych
dotyczącej
stopnia,
charakteru i
znaczenia
obrażeń
pokrzywdzonego.
Takie
rozumienie
intencji i
stanowiska
odwołującego się
obrońcy
oskarżonego
wydaje się być
uprawnione, a

przekonuje o tym literalna treść zarzutów i ich uzasadnienie jednakże odniesienie się do nich jest utrudnione. Zauważyć przede wszystkim należy, iż apelant motywując wadliwość oceny dowodów z osobowych źródeł (wyjaśnienia oskarżonej, zeznania świadków) w swej istocie ograniczył się do wskazania, że ocena ta nie była prawidłowa. Na tym argumentacja obrońcy oskarżonej wyczerpała się nie licząc tego, że zdaniem apelanta przyznanie wiarygodności osobowemu źródłom dowodowym nie było słuszne z tego powodu, że świadkowie w czasie poprzedzającym działanie oskarżonej, w jego trakcie jak i po nim byli pod wpływem alkoholu. W

tej sytuacji nie jest możliwym dokonanie oceny przez Sąd odwoławczy bowiem nie jest wiadomym dlaczego apelant twierdzi, że ocena dowodów pochodzących ze źródeł osobowych mimo znajdowania się wskazanych osób pod wpływem alkoholu była dowolna. Takie określenie dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny nie wykazuje przecież, iż rzeczywiście ocena ta była dowolną, by tak twierdzić koniecznym jest wskazanie na czym ta dowolność miała polegać, wskazanie okoliczności uzasadniających bądź uprawdopodobniających sprzeniewierzenie się treści art.7 k.p.k., a tego nie wykazuje przecież eksponowanie stanu w jakim świadkowie znajdowali się. Oczywiście i nie

wymagającym
szczególnego
dowodzenia jest
to, że
znajdowanie się
pod wpływem
alkoholu
utrudnia, a
czasem wyłącza
możliwość
właściwego
postrzegania, a
następnie
zapamiętania
określonych
faktów. Nie
mniej jednak
znajdowanie się
pod wpływem
alkoholu, tylko
z tego względu,
nie wyłącza
możliwości
prawidłowego, a
więc zgodnego
z rzeczywistymi
faktami
relacjonowania
zdarzeń. Z
przedstawionej
przez Sąd I
Instancji oceny
dowodów
wprost wynika,
że stan w jakim
znajdowała się
część świadków
został wzięty
pod rozwagę i
był elementem
rozważań.
Prawidłowość
przyjętych ocen,
co do
wiarygodności
dowodów
wyraża się
przede
wszystkim w
tym, że przyjęcie

określonej oceny
poprzedzone
było weryfikacją
ocenianej treści
dowodu poprzez
odniesie jej do
innych, a w tym
do treści zeznań
osób, które w
dniu działania
oskarżonej
alkoholu nie
spożywały
(k-450-458
T.VIII).

Argumentacja
apelanta
dotycząca
niewłaściwej
oceny opinii
biegłych także
nie mogła
odnieść
oczekiwanych
rezultatów.

Obrońca
oskarżonej, w
zakresie
mechanizmu
powstania u
pokrzywdzonego
obrażeń,
wyeksponował
fragment
stanowiska
biegłego bez
uwzględnienia
treści innych
dowodów i bez
uwzględnienia
tego, że w
zakresie
mechanizmu
powstania
obrażeń biegły
nie stwierdził
by któryś z
możliwych
mechanizmów
był wyłączony,

a skoro inne dowody pozwoliły na dokonanie ustaleń to one ze stanowiskiem biegłego sprzeczne nie są. Zdaniem Sądu odwoławczego w swej istocie z racji podanej argumentacji, a raczej jej braku, wyłączona jest możliwość racjonalnego odniesienia się do stanowiska obrońcy oskarżonej twierdzącego, że obrażenia pokrzywdzonego nie są obrażeniami o jakich mowa w art.156§1 pkt 2 k.k. Biegli w tym zakresie byli zgodni i konsekwentni, a apelant nie podał racjonalnych i właściwie udowodnionych przyczyn z jakich stanowisko biegłych miałyby być niewłaściwe.

W ocenie Sądu II Instancji nie jest w przedmiotowej sprawie wątpliwe, iż istotnym, o ile nie

najistotniejszym,
ustaleniem
jakim należało
w niej poczynić
było ustalenie
faktów będących
następnie
podstawą
odtworzenia
zamiaru
oskarżonej. Jest
tak bowiem
apelant, co
znalazło swój
wyraz we
wszystkich
zarzutach, ich
zasadność
wywodził
właśnie z tego,
że Sąd I
Instancji błędnie
stwierdził, że
oskarżona
działała z
bezpośrednim
zamiarem
pozbawienia
życia
pokrzywdzonego.
W ocenie Sądu
odwoławczego
nie może być w
żadnym zakresie
wątpliwym, iż
Sąd Okręgowy
prawidłowo
uznał, iż
oskarżona
działała ze
wskazany
zamiarem.
Niezależnie od w
pełni
akceptowanych,
a podanych
przez Sąd
orzekający
okoliczności
wykazujących

prawidłowość
ustalenia
zamiaru z jakim
działała
oskarżona, które
są wyczerpujące
i w pełni
wykazujące
słuszność tego
stanowiska
(k-461-463
T.VIII) wskazać
należy, iż
przedmiotem
ochrony
przepisu
art.148§1 k.k.
jest życie
człowieka zaś
istotą tego czynu
jest umyślne
spowodowanie
jego śmierci.
Sprawca może
działać z
bezpośrednim
lub
ewentualnym
(wynikowym)
zamiarem.
Działanie z
bezpośrednim
zamiarem
pozbawienia
człowieka życia
oznacza, iż
sprawca chce
popęlnić taki
czyn zabroniony,
a więc zachować
się w sposób
objęty
znamionami
przedmiotowej
strony
przestępstwa
opisanego w
art.148§1 k.k.
Zamiar
ewentualny

polega natomiast na tym, że sprawca nie chce wprowadzić człowieka życia ale przewidując możliwość takiego skutku swego działania na to się godzi. Jedną z form popełnienia czynu opisanego w art.148§1 k.k. jest usiłowanie jego dokonania. Usiłowanie polega na zachowaniu sprawcy nacechowanym zamiarem spowodowania śmierci człowieka i zmierzającym bezpośrednio do osiągnięcia tego skutku, który jednak nie następuje. Uwzględniając powyższe, w odniesieniu do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i ustalonego na tej podstawie stanu faktycznego, zasadnym jest uznanie, że oskarżona działając z bezpośrednim zamiarem usiłowała

pokrzywdzonego
pozbawić życia.
Za przyjęciem
powyższego
stanowiska
przemawiają
ustalone w
sprawie fakty
niewątpliwie
wykazujące
zasadność
prezentowanej
oceny.

Bezspornym
jest, że
oskarżona
dysponowała
narzędziem
nadającym się
do
bezpośredniego
spowodowania
śmierci, czy też
zadania takich
ran i obrażeń,
które mogą
pociągnąć za
sobą śmierć
ofiary.

Oskarżona w
trakcie swego
działania
trzymanym w
ręce nożem
zadła
pokrzywdzonemu
uderzenia,
między innymi,
w okolicę ciała
(klatka
piersiowa), która
ze względu na
znajdujące się w
niej narządy i ich
położenie, jest
miejscem bardzo
wrażliwym i
każde
spowodowanie,
niebezpiecznym

narzędziem jakim jest nóż, obrażeń w jej obrębie może spowodować zagrożenie życia. W tej sytuacji zasadne jest uznanie, że oskarżona chciała pozbawić pokrzywdzonego życia.

Prezentowana ocena zasadną jest gdy uwzględni się, poza tym, co wskazał Sąd orzekający, miejsce ciała pokrzywdzonego, w które godziła oskarżona, sposób jej działania oraz użyte do tego narzędzie. W konsekwencji działanie oskarżonej nie doprowadziło do śmierci pokrzywdzonego lecz jej zachowanie, sposób działania, uprzednie zaopatrzenie się w nóż wskazują, iż zmierzała ona bezpośrednio do dokonania zarzucanego jej czynu.

Wniosek

<p>Zmiana zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie kwalifikacji prawnej z art.157§1 k.k., a ewentualnie przyjęcie kwalifikacji prawnej z art.156§1 pkt 2 k.k.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Uznanie, z podanych powyżej przyczyn, zarzutów określonych w punkcie II i III apelacji za niezasadne.</p>			
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>		
<p>3</p>	<p>Rażąca surowość orzeczonej kary pozbawienia wolności.</p> <p>Rażąca niewspółmierność orzeczonego środka kompensacyjnego.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach</p>			

uznania zarzutu
za zasadny,
częściowo
zasadny albo
niezasadny

Odnosząc się do
apelacji obrońcy
oskarżonej i
podniesionego w
niej zarzutu
niewspółmierności
orzeczonej kary
to wskazać
należy, iż brak
jest podstaw
do ingerowania
Sądu
odwoławczego w
wysokość
określonej
wobec
oskarżonej kary
pozbawienia
wolności.

Akceptując karę
pozbawienia
wolności
wymierzoną
oskarżonej
przed Sądem
I instancji Sąd
odwoławczy
uwzględnił
wskazane w
art.53 k.k.
okoliczności
mające wpływ
na jej wymiar.
Popelnione
przez oskarżoną
przestępstwo
charakteryzuje
się bardzo
wysokim
stopniem
społecznej
szkodliwości, a

biorąc pod uwagę jego konsekwencje koniecznym było takie określenie wysokości kary pozbawienia wolności, które czyniło by zadość podstawom określania wysokości kary. W ocenie Sądu odwoławczego wymiar orzeczonej wobec oskarżonej kary jest prawidłowy, a poza okolicznościami wskazanymi przez Sąd I Instancji wzięto pod uwagę motywację oskarżonej, formę i postać jej winy oraz okoliczności należące do strony podmiotowej, które to okoliczności nakazywały uznać prawidłowość wymiaru kary pozbawienia wolności. Mając na uwadze powyższe okoliczności i biorąc pod uwagę ogólne dyrektywy i zasady wymiaru kary mające swe

zastosowanie, co do sprawców czynów takich jaki przypisano oskarżonej, a także kierując się zasadą sprawiedliwości, prewencji ogólnej i szczególnej Sąd odwoławczy w konsekwencji wzięcia pod rozwagę wszelkich okoliczności sprawy niniejszej mających znaczenie dla wymiaru kary uznał, że kara ośmiu lat pozbawienia wolności jest karą ustaloną w prawidłowym wymiarze. Kara taka, a Sąd II Instancji ma tego pełną świadomość, jest karą surową lecz wymierzenie jej w przedmiotowej sprawie jest całkowicie uzasadnione, biorąc pod uwagę konieczność odpłaty za popełniony przez oskarżoną czyn, kara taka daje również oskarżonej możliwość

odpokutowania,
zrozumienia
swojego
postępowania i
wyciągnięcia
wniosków. W tej
sprawie względ
na społeczne
oddziaływanie
tej kary również
przemawia za
tym, aby
wymierzyć
oskarżonej karę
w przyjętej
wysokości.
Oskarżona
dopuściła się
popelnienia
przypisanego jej
czynu w
obciążających ją
okolicznościach i
nie jest
koniecznym w
tym miejscu, za
poczynionymi w
sprawie
ustaleniami
faktycznymi,
ponowne ich
przytaczanie.
Ustalone
elementy
podmiotowe
oskarżonej nie
mogą
umniejszać jej
winy i skutkować
niższą karą,
wręcz
przeciwnie
wskazuje to
na potrzebę
oddziaływania
na oskarżoną by
wdrożyć ją do
poszanowania
norm prawnych.
To w powiązaniu

z potrzebą
zaspokojenia
społecznego
poczucia
sprawiedliwości
przekonuje, że
kara ośmiu lat
pozbawienia
wolności jest
karą słuszną.
Zdaniem Sądu
odwoławczego
kara
wymierzona
oskarżonej, ze
względu na swą
wysokość,
zapewni
poczucie w
społeczeństwie,
że sprawcę za
swoją czyn
spotkała
odpowiednia
represja, czego
nie wolno
pomijać przy
wymiarze kary.
Dodać do tego
należy, że kara
ośmiu lat
pozbawienia
wolności, w
ocenie Sądu
II Instancji,
wzmocni
poczucie
bezpieczeństwa i
wpłynie na
umocnienie
poczucia
praworządności,
że zapadł
sprawiedliwy
aczkolwiek
surowy wyrok,
o sprawca został
właściwie
potraktowany.

Poza powyższym i odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonej stwierdzić należało, iż karze wymierzonej oskarżonej nie można przypisać waloru rażącej niewspółmierności.

Stanowisko

powyższe

znajduje swe

potwierdzenie w

dowodach

zebranych w

toku

rozpoznania

sprawy i

wnioskach zeń

wynikających.

Akceptując, z

przyczyn

wskazanych

uprzednio, karę

wymierzoną

oskarżonej

przed Sądem I

Instancji wzięto

pod uwagę

okoliczności

mające wpływ

na ustalenie

wysokości kary.

Taki stan rzeczy

sprawia, że

wysokość kary

spełnia stawiane

przed nią cele w

zakresie

prewencji

indywidualnej.

W ocenie Sądu

odwoławczego

wysokość kary

realizuje

również

stawiane przed

nią cele w
zakresie
kształtowania
prawnej
świadomości
społeczeństwa.

Powyższe
uzupełnić należy
o stwierdzenie
tego, że Sąd
Okręgowy
prawidłowo
przeprowadził
dowody mające
swe znaczenie
dla wymiaru
kary.

Przedstawiony w
pisemnych
motywach
zaskarżonego
wyroku tok
rozumowania
Sądu w tym
zakresie nie
zawiera błędów
czy uchybień, a
wszechstronność
i wnikliwość
ocen pozwala na
odwołanie się do
nich. Pamiętać
także należało o
tym, że zgodnie z
art.53§1 k.k. sąd
wymierza karę
według swojego
uznania, w
granicach
przewidzianych
przez ustawę.
Tak więc Sądowi
I Instancji
ustawodawca
pozostawił
swobodę w
kształtowaniu
indywidualnego
wymiaru kary

co jest jedną z konsekwencji realizowanej jedynie przed sądem zasady bezpośredniości. Sąd odwoławczy jedynie wówczas ma podstawy do ingerencji w tę część zaskarżonego wyroku, kiedy stwierdzi, że orzeczona kara jest niewspółmierna do wszelkich występujących w sprawie okoliczności przy czym niewspółmierność ta wystąpić musi w stopniu rażącym. Do postawienia takiego wniosku w niniejszej sprawie podstaw nie ma. Sąd orzekający w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia przedstawił okoliczności przemawiające za określeniem wobec oskarżonej kary w przyjętym wymiarze. Rozważono występujące okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonej jak

i okoliczności ją obciążające. Apelujący obrońca w swym środku zaskarżenia nie wskazał argumentów wykazujących rażącą niewspółmierność określonej skarżonym orzeczeniem kary. Wymierzając oskarżonej karę Sąd orzekający rozważył wszelkie okoliczności mające wpływ na jej wymiar słusznie stwierdzając, iż za określeniem jej w przyjętej wysokości przemawiają wskazane okoliczności obciążające, a okoliczności łagodzące są tego rodzaju, że umożliwiły orzeczenie kary w najmniejszym wymiarze. Uwzględnione zostało dobro prawnie chronione, w które oskarżona czynem swym godziła jak również stopień społecznej szkodliwości tego czynu.

Akceptację Sądu odwoławczego zyskuje ocena, iż stopień ten jest bardzo wysoki. Sąd I Instancji przyjmując taką ocenę szczegółowo stanowisko swe uzasadnił. Wskazać wystarczy, iż działanie oskarżonej w trakcie popełniania przypisanego jej czynu było gwałtowne, agresywne, jawnie okazujące brak szacunku dla życia i zdrowia innej osoby, a nadto miało swe miejsce w okolicznościach jednoznacznie dających podstawę do przyjęcia prezentowanej przez Sąd I Instancji oceny, co do stopnia społecznej szkodliwości tego czynu. Prawidłowość określonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności wyraża się także w tym, iż czyn ten godził w najwyższe dobro prawnie

chronione.

Zwrócić także należało uwagę na to, że Sąd I Instancji ustalając wymiar kary nie skupił się wyłącznie na okolicznościach obciążających, wzięto pod rozwagę, o czym bez wątpliwości przekonują pisemne motywy skarżonego orzeczenia, okoliczności łagodzące odpowiedzialność takie jak uprzednia niekaralność, pojednanie się z pokrzywdzonym. Zauważyć również należy, iż ustalone cechy osobowe oskarżonej przemawiają za rozstrzygnięciem o karze Sądu Okręgowego. Sąd ten okoliczności te dostrzegł i ocenił je, a stanowisko to zyskuje pełną aprobatę.

Instancyjna kontrola wyroku Sądu Okręgowego pozwala również stwierdzić, iż słusznie uznano, że brak jest podstaw do

ustalenia
wymiaru kary
poniżej dolnego
progu
ustawowego
zagrożenia.

Mając na
uwadze
dyrektywy
wymiaru kary
wskazane w
art.53 k.k. karę
wymierzoną
oskarżonej
należało tak
ukształtować by
wszelkie zadania
kary były
osiągnięte.

Stosowane ku
temu środki
mogą być różne
i winny być
dostosowane do
warunków i
właściwości
osobistych. W
ocenie Sądu
odwoławczego
uwzględnienie
powyższego
sprawia, że
nieuprawnionym
byłoby stosować
przy określaniu
wymiaru kary
pozbawienia
wolności
dobrodziejstwa
nadzwyczajnego
złagodzenia
kary.

Przeciwstawiają
się temu przede
wszystkim
okoliczności
popelnienia
przez oskarżoną
zarzucanego jej

czynu, a w tym ustalone okoliczności obciążające. Nie można było pominąć przy kształtowaniu kary, iż działanie jej charakteryzowało się bardzo wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Nadto po stronie oskarżonej nie występują przesłanki, które świadczyć by mogły o pełnym zrozumieniu przez nią naganności czynu. W tej sytuacji dążąc do realizacji celów kary, a przede wszystkim chcąc uzmysłwić oskarżonej znaczenie popełnionego przestępstwa i jego szkodliwości społecznej uznano, iż wyłącznie właściwa surowość kary może wpłynąć na jej postawę i spowodować, że przemyśli swe postępowanie, wyciągnie z niego właściwe wnioski i zacznie nad sobą

pracować.
Uwzględniając
powyższe
uznano, wbrew
stanowisku
odwołującego się
obrońcy, iż w
sytuacji
oskarżonej brak
jest podstaw
do stosowania
wobec niej
dobrodziejstwa
nadzwyczajnego
złagodzenia
kary, którego
możliwość
zastosowania
zastrzeżona
została do
szczególnie
uzasadnionych
wypadków. Czyn
oskarżonej i
okoliczności jego
popelnienia oraz
jej warunki i
właściwości
osobiste nie
uprawnają
oceny, iż w jej
sytuacji zachodzi
wskazany
szczególnie
uzasadniony
wypadek. Za taki
w żadnym razie
nie może być
uznana
dotychczasowa
niekaralność czy
tez pojednanie
się z
pokrzywdzonym
gdyż są to
okoliczności
mające wpływ
na określanie
wysokości kary
w jej

ustawowych
granicach
(art.53 k.k.) i
nie są one
okolicznościami,
których
wystąpienie
przesądzać może
o uznaniu, że
występuje
szczególnie
uzasadniony
wypadek.
Przeciwna ocena
prowadzić
musiałaby do
wniosku, że
każda osoba
stająca pierwszy
raz przed sądem
uprawniona
byłaby do
zastosowania
wobec niej
dobrodziejstwa
nadzwyczajnego
złagodzenia
kary.
Stanowisko takie
jest w ocenie
Sądu
nieuprawnione
gdyż sprzeczne
byłoby z
brzmieniem
przepisów
Rozdziału VI
Kodeksu
karnego gdzie
określono
zasady wymiaru
kary. W tej
sytuacji
wysokość kary
pozbawienia
wolności
orzekanej wobec
oskarżonej
ustalić należało
w granicach

ustawowego
zagrożenia.

Artykuł 148§1
k.k. stanowi, iż
sprawca
popelniający
opisany tym
przepisem czyn
podlega karze
pozbawienia
wolności na czas
nie krótszy niż
osiem lat i
taką też karę
wymierzono. W
ocenie Sądu II
Instancji, w ślad
za stanowiskiem
Sądu
orzekającego,
przyjąć należało,
że ustalone w
sprawie
okoliczności
łagodzące, a
w szczególności
uprzednia
niekaralność i
pojednanie się z
pokrzywdzonym
przemawiają za
taką właśnie
wysokością kary.

Odwołujący się
obrońca
oskarżonej
rozstrzygnięciu
Sądu
Okręgowego
zarzucił również
rażącą surowość
środka
kompensacyjnego.
Sąd odwoławczy
po dokonaniu
instancyjnej
kontroli
przedmiotowej
sprawy uznał, że

Sąd Okręgowy,
w zakresie
wskazanym w
zarzucie obrońcy
oskarżonej, nie
naruszył
art.46§1 k.k. i
w konsekwencji
przyjęto, że
prawidłowo
ustalona została
wysokość
należnego
pokrzywdzonemu
zadośćuczynienia.
Przyjmując
powyższą ocenę
Sąd odwoławczy
w całości
akceptuje
argumentację
podaną przez
Sąd orzekający.
Wynika z niej to,
co wzięte zostało
pod uwagę przy
ustalaniu kwoty
należnego
pokrzywdzonemu
zadośćuczynienia.
Zauważyć przy
tym należy,
iż odwołujący
się motywując
swe stanowisko
odwołał się w
swej istocie
do tożsamyh
podstaw.
Jedynym, co
różnicuje
oceniane
stanowiska jest
wysokość
zadośćuczynienia.
Zważając na
powyższe w
pierwszej
kolejności
zauważyć należy,

iż mające w sprawie zastosowanie przepisy nie wskazują precyzyjnie jakie kryteria należy brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, wymaganym jest by wysokość ta była „odpowiednia”. Nie budzi przy tym żadnych wątpliwości to, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia uwzględniać należy wszystkie okoliczności, które mają znaczenie w konkretnej sprawie i w konkretnej sytuacji osoby uprawnionej. Tak też postąpił w sprawie niniejszej Sąd orzekający. Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd ten wziął pod uwagę to, co w sprawie miało znaczenie dla kwestionowanego przez apelanta rozstrzygnięcia, a wskazać w tym miejscu należy, iż apelant innych okoliczności nie podał.

Zasądzona na rzecz pokrzywdzonego kwota zadośćuczynienia jest, w rozumieniu przepisów prawa materialnego, odpowiednia. Zadośćuczynienie jest wówczas odpowiednie, gdy ustalona kwota „ma charakter kompensacyjny (a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną) i w sposób odnoszący się bezpośrednio do ocenianego przypadku osoby domagającej się zadośćuczynienia, odzwierciedla rozmiar doznanej przez nią krzywdy, na którą składają się jej fizyczne i psychiczne cierpienia” (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2000 roku) i jednocześnie, gdy kwota ta jest adekwatną do warunków gospodarki rynkowej oraz nie stanowi źródła nieuprawnionego

wzbogacenia się
uprawnionego.

W ocenie Sądu
II Instancji
ustalona przez
Sąd Okręgowy
kwota
zadośćuczynienia
zasądzona na
rzecz
pokrzywdzonego
spełnia
wskazane
kryteria. Z racji
swej wysokości
nie można było
stwierdzić, że
w warunkach
gospodarki
rynkowej
wysokość ta nie
ma finansowej
wartości, nie
jest to kwota
symboliczna.

Równocześnie
ustalona przez
Sąd orzekający
kwota
zadośćuczynienia
nie jest
nadmierna i z
całą pewnością
nie można jej
określić jako w
nieuprawniony
sposób
zawyżającą
materialną
sytuację
pokrzywdzonego.

W ocenie Sądu
II Instancji, przy
uwzględnieniu
okoliczności
wynikających z
ustalonego w
sprawie stanu
faktycznego

odnoszącego się do określonego przez apelanta zarzutu, zasądzona na rzecz pokrzywdzonego kwota zadośćuczynienia czyni zadość krzywdom doznany przez uprawnionego na skutek czynu przypisanego oskarżonej. Stwierdzić należało, że przy ustalaniu jej wysokości uwzględniono skutki i konsekwencje doznanych urazów. Apelant domagał się ustalenia, iż pokrzywdzonemu należne jest zadośćuczynienie w kwocie 15.000 złotych. W ocenie Sądu II Instancji domaganie się powyższego jest nieuprawnione. Oczywistym jest, że oskarżona, w sytuacji uznania jej winy za popełnienie czynu skutkującego zaistnieniem u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu jest zobowiązana

wynagrodzić
krzywdę jaką
działanie jej
wywołało.
Pamiętać przy
tym należało
o tym, że
rekompensata ta
musi
pozostawać w
odpowiednich
proporcjach do
spowodowanej
krzywdy.
Zdaniem Sądu II
Instancji
ustalona w
sprawie
przedmiotowej
kwota
zadośćuczynienia
w wysokości
wnioskowanej
przez
odwołującego się
nie byłaby
prawidłowa
albowiem nie
można było
tracić z pola
widzenia tego,
że
zadośćuczynienie
służy
złagodzeniu
doznanej
krzywdy.

Stanowisko
Sądu
odwoławczego
nie byłoby pełne,
gdyby nie
wskazać tego,
co następuje.
Okoliczności
przedmiotowej
sprawy, ustalone
w niej fakty
mające związek

z ustaleniem wysokości zasądzonego na rzecz pokrzywdzonego zadośćuczynienia w połączeniu z treścią ocenianego zarzutu z uwzględnieniem podanego jej uzasadnienia daje podstawy do zwrócenia uwagi na to, co przez Sąd Apelacyjny wzięte zostało pod uwagę, że określanie wysokości zadośćuczynienia przynależy do sędziowskiego uznania.

Oczywistym jest, że uznanie to nie może być dowolne, musi ono znajdować swą podstawę w ustalonych faktach i uwzględniać kryteria odnoszące się do sfery swobodnego uznania sędziowskiego.

Zarzut dotyczący powyższego, a tak w istocie rzeczy jest w przedmiotowej sprawie, może być skuteczny tylko wówczas, gdy podmiot

go podnoszący
wykaże w sposób
oczywisty i nie
budzący żadnych
wątpliwości
dowolność w
sferze uznania
sędziowskiego.
Tego odwołujący
się nie wykazał.
Argumentacja
apelanta
koncentruje się
na
okolicznościach,
które przez Sąd I
Instancji zostały
uwzględnione i
jednocześnie nie
wynika z niej by
zasada swobody
orzeczniczej
została przez
Sąd Okręgowy
naruszona
przeradzając się
w dowolną. Nie
wymagającym
szerszego
uzasadnienia
jest to, że
trudnym jest
wykazanie
naruszenia
zasady swobody
orzekania, może
to nastąpić,
przykładowo,
poprzez
wykazanie, że
przy ustalaniu
wysokości kwoty
zadośćuczynienia
nie
uwzględniono
okoliczności
konkretnej
sprawy przez,
co swoboda

sędziowskiego
uznania
przerodziła się
w dowolną. To
w niniejszej
sprawie nie
zostało
wykazane, a
istnieją pełne
podstawy do
przyjęcia, że
Sąd I Instancji
ustalając
wysokość
należnego
pokrzywdzonemu
zadośćuczynienia
uwzględnił
wszystko to,
co w sprawie
zostało ustalone,
co ma znaczenie
dla ustalenia
wysokości
zadośćuczynienia.
W tej sytuacji
stwierdzić
należało, iż
podniesiony
przez apelanta
zarzut nie jest
skuteczny
ponieważ
wysokość kwoty
zadośćuczynienia
ustalona została
w sposób nie
naruszający
zasad ustalania
tej kwoty. Ze
stanowiska Sądu
I Instancji
przedstawionego
w uzasadnieniu
skarżonego
wyroku wynika,
że uwzględniono
rozmiar krzywdy
jakiej doznał
pokrzywdzony,

<p>konsekwencje doznanego uszczerbku na zdrowiu i jego wpływ na życie pokrzywdzonego.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Nadzwyczajne złagodzenie kary wymierzonej oskarżonej i obniżenie orzeczonej kary pozbawienia wolności i środka kompensacyjnego do kwoty 15.000 złotych.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Z racji uznania podniesionych przez obrońcę oskarżonej zarzutów dotyczących kary i środka kompensacyjnego za niezasadne zgłoszone wnioski uwzględnione być nie mogły.</p>		
<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE</p>		

UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU		
Zwiążle o powodach uwzględnienia okoliczności		
5. ZSTRZYGNIECIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO		
0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji		
0.11.	Przedmiot utrzymania w mocy	
0.1 Wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 26 października 2021 roku wydany w sprawie II K 50/21		
Zwiążle o powodach utrzymania w mocy		
Uznanie, z podstaw wskazanych w punkcie 3,		

podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonej zarzutów za niezasadne.			
0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji			
0.0.11.	Przedmiot i zakres zmiany		
Zwiążle o powodach zmiany			
0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji			
0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia			
1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwiążle o powodach uchylenia			
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo	# art. 437 § 2 k.p.k.	

	przewodu całości	w	
Zwiążle powodach uchylenia	o		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiążle powodach uchylenia umorzenia wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia	o i ze		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiążle powodach uchylenia	o		
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku			

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
	O kosztach postępowania odwoławczego należnych od oskarżonej orzeczono na podstawie art.634 k.p.k. i art.636§1 k.p.k., a opłatę wymierzono na podstawie art.2.1 pkt 6 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych	
7. PODPIS		
SO del.do SA Przemysław Żmuda SSA Maciej Żelazowski SSA Stanisław Kucharczyk		

0.11.3. Granice zaskarżenia	
------------------------------------	--

Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonej		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 26 października 2021 roku wydany w sprawie II K 50/21		
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany		

	w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.11.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana